N^er 101. ROK 1844. CZWARTEK 2 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
1	6	27" 8,"' 701	+ 4, 2	2,"' 35	PPn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	8, 700	+ 10, 3	1, 77	Pn. Wschodni mocny	,,	Grad
	10	8, 881	+ 5, 1	2, 32	PPn. Zachodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wypadki, obserwacyj meteorologicznych, w Kwietniu b. r. w obserwatoryum robionych, są następujące: Średni stan barometru był 27" 6"'. 8, więcéj, jak o dwie linie wyższy od dziewiętnastoletniego przecięcia; w tych dziewiętnastu latach, przez który czas odbywają się tu regularnie obserwacye meteorologiczne, nie było jeszcze w tym miesiącu tak wysokiego średniego stanu barometru, jak tego roku. Najwyższy stan barometru był d. 17: 27" 9"'. 5, najniższy d. 12: 27" 3"'. 5, także zmiana 6 linij wynosiła. Średnia temperatura była +5°. 4 R, cokolwiek niższa, jak w przecięciu wypada, najwyższa temperatura była d. 27: +17°. 3 R, najniższa d. 5: —2°. 3 R, średnia sprężystość pary wodnéj wynosiła: 2"' 30. największa była d. 12 przy pochmurném, dżdżystem powietrzu; najmniejsza d. 28 przy wichrze i chmurach. Wiatr ZPł. zachodni. Wicher mieliśmy d. 25 i 28 ZPn. zachodni. Dni zupełnie pogodnych nie było, całkiem pochmurnych tylko 5, pogodnych z chmurami 25; ten miesiąc musi być do pogodniejszych policzony, gdy liczba dni pochmurnych znacznie mniejszą była, jak zwykle. Mgły były 3, deszcz padał w dniach 14, śnieg w 2; grzmoty były raz, grad 2 razy. — Średnia zmiana zboczenia igły magnesowéj wynosiła 10' 36"; najwyższy stan zboczenia był d. 17, najniższy d. 12; największa dzienna zmiana zboczenia była d. 26: 20' 26"; najmniejsza d. 1: 5' 48". — Ruch nieregularny albo niespokojny miała igła d. 3, 4, 5, 8, 22, 25. — Szczególnie uwagi godny, od zwyczajnego zupełnie różny, stan i ruch miała igła d. 17 i 26.

Kraków d. 2 Maja 1844 r.

Weisse Dyr. Obs.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 18 *Kwietnia.* —

N. Cesarz Jmć rozkazać raczył w roku bieżącym uskutecznić obrachowanie i sporządzić projekt na budowę szosse z Charkowa, przez Połtawę, Kremieńczug, Elizawetgrad i Nikołajew do Odessy, na przestrzeni 650 wiorst. Wypełnienie tego najwyższego rozkazu P. Główno-zarządzający wydziałem dróg, kommunikacyj i gmachów publicznych, polecił zarządowi IX. okręgu tychże dróg, do szafunku którego assygnowano na ten cel 18,000 rub. sr. i rozkazano, iżby projekt i wyrachowanie były ukończone niechybnie przed pierwszym grudniem bieżącego roku.

W skutek przełożenia ministra dóbr państwa, N. Cesarz zezwolił na ustanowienie trzech stopni medalów: wielkiego złotego wartości 300 rub. sr., złotego wartości 150 rub. sr. i srebrnego 20 rub. sr. Medale te mają być dawane za wyprobowane wynalazki i ulepszenia w wiejskiem gospodarstwie; obywatelom za wzorowe ich dóbr urządzenie i członkom korrespondentom naukowego komitetu dóbr państwa, za szczególne zasługi w spełnieniu danych im poleceń. Lista osób otrzymujących medale, ma być składana N. Cesarzowi i ogłaszana przez gazety.

W téj chwili przychodzą do końca rozpoczęte tej zimy wstępne roboty około stałego mostu na Newie, zależące na zabijaniu palów 3 i 4 słupa mostu zwodzonego.

— *Frankfort n. M.* 12 *Kwietnia.* —

Słychać że kommissya złożona z posłów: pruskiego, bawarskiego i saskiego, wzięła pod rozbiór elektro-magnetyczną maszynę Wagnera i na zasadzie jego zdała korzystny rapport zgromadzeniu związku niemieckiego. W skut-

ku tego wyznaczona już od dawna kommissya techniczna, złożona z professorów: Ettinghausen, Steinheil i Schubard, ma być wezwana w miesiącu maju do Frankfortu, w celu doświadczenia we wszystkich szczegółach pomienionéj maszyny.

— *Paryż* 17 *Kwietnia*. —

Rozprawy nad projektem względem funduszów tajnych, jeszcze na wczorajszem posiedzeniu izby parów nie zostały ukończone.

Izba deputowanych oznaczyła na wczorajszem posiedzeniu dzień piątkowy na interpellacye ministrów względem złożonego przez admirała Dupetit Thouars raportu; poczem zajmowała się dalszemi rozprawami nad projektem o patentach na wynalazki, który w końcu większością głosów 219 przeciw 15 przyjęty został.

Dzienniki paryzkie jeszcze i dziś napełnione są polemiką względem Otaheiti.

Emancipation de Toulouse zawiera następujące wiadomości z Otaheiti do dnia 1 grud. «Około obwarowania portu w Papeiti pracują bez przerwy; właśnie osadzono już 5 bateryj, które bronią wnijścia do portu. Rozpoczęto budowę nowéj warowni, w któréj pomieścić będzie można 200 ludzi. — Oficerowie angielscy i francuzcy odwidzają się nawzajem ceremonialnie. Dnia 12 Listopada p. Bruat przyjmował w pałacu ex królowéj, teraźniejszym gmachu rządowym, 50 zagranicznych kupców. W tymże dniu Papeiti ogłoszone zostało wolnym portem. D. 22 listop. deputacya naczelników wszystkich wysp towarzyskich podległych Otaheiti, w towarzystwie wszystkich naczelników wyspy Otaheiti składała uszanowanie gubernatorowi, i uznała zajęcie wysp przez francuzów. Królowa Pomareh powróciła znowu na wyspę Otaheiti, którą na niejaki czas była opuściła; jéj powrót nie sprawił żadnego wrażenia. Mieszka u konsula angielskiego. Miasto Papeiti liczy 6300 mieszkańców, między któremi 800 europejczyków. Cywilizacya uczyniła tam dość znaczny postęp; wszyscy krajowcy noszą suknie i piąta część umie czytać i pisać.

— *Londyn* 17 *Kwietnia*. —

Izba parów miała dziś pierwsze posiedzenie po Wielkanocy. Ale lordowie w bardzo małéj zgromadzili się liczbie, i dla tego po krótkich mniéj ważnych rozprawach odroczyła się izba.

Izba niższa odbyła dziś drugie po świętach posiedzenie, ale i na niem toczyły się rozprawy nad przedmiotami miejscowego interessu.

Królowa Wiktorya powróciła wczoraj z swemi dostojnemi gośćmi z Windsor do miasta i wysiadła w pałacu Buckingham. Dziś odbędzie królowa radę tajną.

— *Madryt* 11 *Kwietnia*. —

Rząd uczynił nareszcie nowy krok do uzupełnienia swego systemu. Dzisiejsza *Gaceta* ogłasza dekret królewski, mocą którego obowiązujące dotąd prawo o wolności druku, stósownie do powszechnie uczuwanéj potrzeby, zostaje zmienione. Nowe prawo, tym dekretem objęte, składa się ze 112 artykułów. Przed wydaniem na widok publiczny jakiegobądź pisma drukowanego, jeden jego exemplarz, podpisany przez wydawcę, ma być złożony naczelnikowi politycznemu. Chcąc zostać odpowiedzialnym wydawcą jakiéj gazety lub pisma peryodycznego, trzeba mieć kwalifikacyę, dekretem wspomnionym przepisane, oraz złożyć stósowną kaucyę; w Madrycie 6000 piastrów, w większych miastach 4000, w mniejszych 2500 piastrów. Z tych summ potrącone będą kary pieniężne, na jakie wydawcy za przewinienia druku skazani być mogą. W braku niemożności opłaty, każde 50 piastrów karane będą 1 miesięcznym więzieniem. Sprawy o przewinienia druku rozpoznawać będą sądy przysięgłych. Toż samo prawo rozciąga się także do sztychów, litografij i t. p.

D. 8 wyruszyło kilka batalionów z Walencyi do Maeztrazgo.

Gabinetowy sekretarz królowéj Krystyny, p. Castillo y Ayensa, wyjechał wczoraj do Rzymu z ważnemi zleceniami rządu tutejszego.

Uważają, że Infant D. Francisko de Paula bywa teraz często w pałacu królewskim.

Hr. Bresson, poseł francuzki, gra tu teraz taką rolę, jaką za Espartera grał poseł angielski, p. Ashton.

Stronnictwo rządowe myśli znowu o projekcie zaślubienia królowéj Izabelli z królewiczem francuzkim, xciem Aumale. Królowa matka, zapytywana często o to, odpowiedziała, że z zamęściem królowej nie trzeba się zbyt spieszyć, pierwéj należy jeszcze udoskonalić jéj konstytucyjne wychowanie, i przez objazd kraju obeznać ją z potrzebami narodu.

— *Konstantynopol* 3 *Kwietnia*. —

Riza Pasza odważył się znowu na nowy krok śmiały, podobny do wykonanego we wrześniu zeszłego roku, kiedy milicyę całego państwa zwołał do Konstantynopola i wcielił do armii. Dnia 27 marca został ogłoszony firman, rozkazujący wszelkim muzułmanom płci mezkiéj zgromadzić się bardzo rano w różnych meczetach stolicy. Już przed wschodem słońca lud muzułmański pospieszał gromadnie do wskazanych meczetów, ciekawy dowiedzieć się co zajść miało. Ulice zwykle ludne, stały się pustemi, i tylko gdzie niegdzie widać było grono kobiet wyglądających z obawą powrotu swych mężów lub synów. Zaledwie napełniły się meczety, gdy wojsko garnizonu wystąpiło w cichości, bez bębnów bez muzyki, otoczyło wszystkie meczety, i zajęło place publiczne. W meczetach zgromadzonym tłumom oznajmiono, że obliczenie ludności już zostało ukończone, i teraz rozdane zostaną karty pobytu. Każdy był wezwany po nazwisku: ten co otrzymał kartę, został wypuszczony i rozkazano mu oddalić się przez główną bramę, który zaś był na żołnierza przeznaczony został wyprowadzony bocznemi drzwiami, gdzie go odbierał stojący tam oddział żołnierzy, i do brzegu morza odprowadzał. Tam oczekiwały wszystkie szalupy marynarki wojennéj, w liczbie przeszło sto, które tych neofitów mar-

sowych przewoziły do trzech na Bosforze stojących wojennych parowych okrętów: a te, jak tylko miały pełny ładunek, odpływały natychmiast do wyspy Chalkis, gdzie wysadziwszy ich, powracały po drugi, trzeci i 4ty ładunek. Ta część rekrutów, której koszary na téj wyspie objąć nie mogły, przewieziona została na 3 liniowe okręta, które przed parą dniami opuściły arsenał i stanęły na Bosforze. Około godziny 5 wieczór zabrano tym sposobem 20,000 mężczyzn i około 300,000 kart pobytu rozdano. To wszystko odbyło się bez hałasu, spokojnie, w mniéj niż 12 godzin. Wojsko nie było nawet opatrzone w ostre naboje, a artylleryа nie wystąpiła wcale, stała tylko w koszarach w pogotowiu na wszelki przypadek.

Jeszcze tegoż samego dnia ogłoszony był drugi firman, zawiadamiający stolicę, że konskrypcya według nowéj reformy prawa rozpoczęła się w królestwie, ale że porta przez wielkorządców prowincyj została zawiadomiona, iż już od dawna wiele młodych ludzi, aby umknąć konskrypcyj, schroniło się do stolicy. Dla tego porta powzięła postanowienie wszystkich ukrywających się w stolicy zabrać do wojska, nie dotykając bynajmniéj osiadłych w mieście. Nazajutrz po odbytéj rewizyi owych rekrutów i wyłączeniu niezdolnych, pozostałe 15,000 wcielono do pułków.

Według obliczenia, ludność stolicy wraz z przedmieściami po nad Bosforem, wynosi blizko 900,000 mieszkańców, to jest 550,000 muzułmanów, 200,000 greków i Ormian, 100,000 żydów i 40,000 franków i łacińskich chrześcian. Prócz tego 30,000 wojska garnizonu i 8,000 wojska marynarki.

Rozmaitości.

Przyjemności życia na wyspie Cejlon. Wszędzie na całym świecie musi myśliwy szukać zwierzyny; na jednéj tylko wyspie Cejlon bieży zwierzyna z niesłychaną śmiałością sama na przeciw myśliwemu; a słowo zwierzyna, oznacza tam wszystkie zwierzęta, zacząwszy od słonia aż do mrówki. Angielski jenerał Kampbell opowiada między innemi co następuje: Jeźli mieszkaniec Cejlonu kładzie się spać znużony, zapomni rozpalić duży ogień około swego samotnego mieszkania, pewnie go przebudzi ogromny łoskot w nocy. Usłyszy gwałtowne do drzwi stukanie. Wstaje, otwiera okno, i widzi słonia, który spustoszywszy mu ogród, chce go jeszcze odwiedzić w domu. Jeźli śpiesznie nie weźmie się do obrony, słoń mu drzwi wywali i cały dom rozrzuci; zwołuje więc wszystkich ludzi, wszczyna hałas, strzela, rozpala duży ogień i dopiero słoń odchodzi. Albo naprzykład, siedzi sobie osadnik wieczorem przy lampie i czyta pilnie książkę lub gazety; nagle otacza go ciemność. Woła i łaje służących, ale ci temu nie winni że lampa zgasła, bo ćma nietoperzów wdarła się do izdebki, rzuciła się na światło i zgasiła lampę. Do tego są jeszcze te nietoperze daleko większe i śmielsze niżli nasze. Jednego razu kilka tysięcy takich ichmościów opadło kapitana Kampbella, i ledwie im uszedł. Że nie zaraz idąc do łóżka, znajdzie się w niem niedźwiadka, albo chcąc wdziewać buty, ładną jadowitą gadzinę w butach, to nic dziwnego; takich i wiele innych podobnych, przyjemnych niespodzianek zdarza się tam często. — W jednéj z gazet amerykańs. takie były niedawno doniesienia: „Kobieta w najlepszych latach poleca się jako pocieszycielka dla wszystkich dam, które w ostatnim kwartale na koszu zostały. Pomieniona kobieta nabywszy przez długoletnią praktykę szczególnéj biegłości w obmowie, spodziewa się tym talentem być prawdziwym skarbem dla podstarzałych panien. Młody człowiek, dobrze wychowany, znany z długiego pobytu w Paryżu, uważając z politowaniem na nędzne zaciąganie długów przez tutejszych elegantów, widzi się zniewolonym za stósownem wynagrodzeniem udzielić nauki w prawdziwie piramidalnym systemie zaciągania długów; bliższa wiadomość na głównym placu o 4 rano, lub między 10 a 11 wieczorem; dla pewnych bowiem powodów nie chce wystawić się na taki widok bezczelnych promieni słonecznych. — Najokrutniejszym czynem teraźniejszego baszy Egiptu było, jak wiadomo, wyrznięcie wszystkich mameluków po całym kraju, którzy o pewnéj godzinie otoczeni w pień wycięci zostali. Jeden z tych na nieodzowną śmierć przeznaczonych mameluków żyje przecież do dziś dnia i jest tym samym najlepszym przyjacielem Mehmeda Alego, jakim już był w czasie téj rzezi. Skoro znowu porządek w Kairze przywrócono, nakazał Mehmed Ali śledztwo, w celu dojścia czy Sulejman Aga nie uszedł śmierci; a gdy się dowiedziano że żyje, wezwał ucieszony basza mameluka przez siebie, i pytał go w jaki sposób ocalał. „Przebrałem się za kobietę,“ odpowiedział Sulejman Aga. „Ty z twoją ogromną brodą i twoim basowym głosem, za kobietę? Byłbym cię poznał natychmiast.“ „Wątpię o tem;“ odparł mameluk, i zaczęto o czém inném rozmawiać. W kilka dni potem stanęła przed baszą jakaś kobieta w zasłonie jakie noszą w Kairze, i zaniosła skargę na męża, który ją srogo pobił. Basza wydał swój wyrok, i dopiero wtedy odsłoniła oskarżycielа zasłonę, pytając baszę: czy poznał Sulejmana. Stary ten mameluk jest powszechnie znany i szanowany w Kairze.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Maja.

Lgocka Marya ob., Dąbski Maxymilian ob., Sperczyński Stanisław, Saski Karol, Jobkiewicz Bankowski Karol ob., z Polski; — Schüller Marya, Bieschik Jan, Świątkiewicz Marya ob., Wiktor Apolinary ob., Bosowska Filipina, Odrzywolski Ludwik ob., Buińska Izabella, z Galicyi; — Hüttner Henryk, Lipiński Gustaw z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Krzyszkowski Kajetan, Grodzicki Seweryn ob., Piramowicz Józef, Piramowicz Franciszek, Gostkowski Floryan ob., Kasprowicz Marcin, Łącka Tekla ob. Dąbski Franciszek ob., Sołowiewicz Zofia, Schöller Jan ob., Sląski Adam ob., Turski Ignacy ob., z Polski; — Mrozowiecka Antonina ob., Jordan Karol z żoną ob., Rulikowski Antoni ob., Lipiński Gustaw, do Galicyi; — Reichelt Ehrenfield, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 1493.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Stanisława Markiewicza syna Wincentego i Anny z Jakubowskich Markiewiczów (lub prawa ich mających) aby po odbiór kwot 1széj złp. 1014 gr. 10 hipotecznie ubezpieczonéj i 2giéj złp. 1 gr. 26 w gotowiźnie w depozycie sądowym będącéj, a ze spadku po Jakóbie i Salomei Markiewiczach dziadku i babce jego pochodzących, w przeciągu miesięcy 3 z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosił się, pod rygorem wprowadzenia skarb publiczny w posiadanie powyższego spadku.

Kraków d. 23 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
J. Pareński.

(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 481.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa Katarzynę Dziedzicką, lub prawa jéj mających, aby po odbiór kwoty złp. 100 testamentem ś. p. Jakóba Dzikowskiego, na rzecz jéj zapisanéj, w przeciągu miesięcy 3 z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, pod rygorem wprowadzenia skarb publiczny w posiadanie tejże kwoty.

Kraków d. 23 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 2182.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wierzycieli upadłego handlu Józefa Rohma, a mianowicie Walentego Ostaszewskiego Owsińskich małżonków, Ewę Stradomską i Zawadzkiego z Szczupakowa, bądź ich sukcessorów, aby w terminie 6 miesięcy zgłosili się z dowodami do Trybunału, po odbiór summ jakie na nich z podziału rzeczonéj upadłości wynikły, gdyż w razie przeciwnym wierzytelności ich na rzecz skarbu publicznego przyznane zostaną.

Kraków d. 19 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Mięluszewski

(2r.) Sekr. *Lasocki*

Nro. 15.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo, aby po odbiór massy Jakóba Włodkowskiego z kwoty złp. 10 gr. 27. w gotowiznie, tudzież złp. 436 gr 19 w skryptach składający się, w terminie miesięcy trzech, z dostatecznemi dowodami, do Trybunału zgłosili się pod rygorem przyznania tejże massy jako opuszczonéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 8 Stycznia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Mięluszewski.

(3r.) *Lasocki* Sekr.

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na dniu 9 i następnych b. m. i r. w domu N. 539 przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie, o godzinie 9 rano, odbędzie się sprzedaż przez licytacyą publiczną towarów sukiennych jako to: kortów, buskinów, peau russe, kazmirów, bearshinów, sukien różnego koloru, drap ceffir, kamizelek, dywanów i t. p. niemniéj win z roku 1822 i 1823 tak w beczkach antałkach, jako i w butelkach, a to na skutek polecenia W. Trybunału W. M. Krakowa i J. O. d. 24 Kwietnia 1844 r. do N. 2232 wydanego. O czém podpisany notaryusz sprzedaż pomienioną odbywać mający Szanowną Publiczność niniejszém zawiadomia.

Kraków d. 1 Maja 1844 r.

(1r.) (podpisano) Fr. Xaw. *Placer.*

Notaryusz publiczny

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia, iż w moc rezolucyi Trybunału z dnia 15 Marca 1844 r. N. 1593 w dniu 9. Maja 1844 r. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 54/5 w mieście Kazimierzu przy Krakowie w gminie VI. sprzedawane będą przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj po Eberze Ebersohn suknie, bielizna, pościel, stolarszczyzna, miedź, mosiądz, cyna, żelazo, szkło, fajans, srebra kosztowności i inne ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 29 Kwietnia 1844 r.

(2r.) Franciszek *Jakubowski* Not.